

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 128

Poznań, wtorek dnia 20 marca 1934

Rok 29

## Zamach na premiera Duca

przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT.) Przed sądem wojennym rozpoczął się dziś proces przeciw sprawcom zamachu z 29 XII. z r., którego ofiarą padł szef stronnictwa liberalnego i prezes Rady Min. Duca. Przed sądem stanęło 52 oskarżonych o udział w zamachu w Sinaja. Świadków powołano 600.

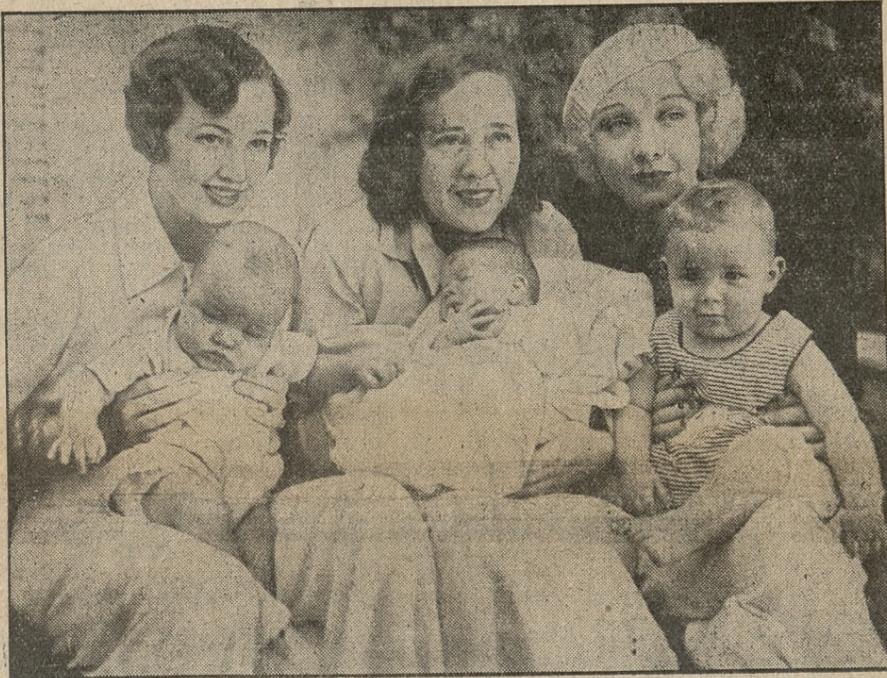
Akt oskarżenia streszcza okoliczności zamachu oraz podaje historyczny zarys organizacji gwardji żelaznej, ponoszącej odpowiedzialność za spowodowanie zabójstwa. Organizacja ta rozwiązana po raz pierwszy w r. 1931, wznowiła swą działalność o charakterze wyraźnie rewolucyjnym a ponowne jej rozwiązanie nastąpiło 10. XI. 1933 r., na kilkanaście dni przed zamachem na premiera Duca. Akt oskarżenia opisuje następnie okoliczności, w jakich doszło do organizacji zamachu. Jeden z członków organizacji, na którego padł los, odmówił wykonania zbrodni. Wówczas zabójstwa podjęli się trzej główni oskarżeni: Constantinesco, Caranica i Belimace. Po nieudanej próbie zamachu przed Prezydium Rady Min. w Bukareszcie, spiskowcy udali się do Sinaja. Pozostali oskarżeni odpowiadają za udział w spisku. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje szef organizacji Codresnu, który znikł w chwili rozwiązania organizacji Gwardji żelaznej i został aresztowany dopiero 15 bm., na 4 dni przed rozpoczęciem procesu. Następne miejsce w hierarchii spiskowców zajmuje gen. Cantacuzeno, w którego domu przygotowano spisek.

Pozatem akt oskarżenia wymienia księdza, który kierował drużyną „śmierci” i 3 młode kobiety, które pełniły funkcje kurjerek między szefem organizacji a jej oddziałami prowincjonalnymi.

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że

podczas rewizji dokonanych w mieszkaniach członków organizacji, znaleziono wielką ilość broni i materiałów wybuchowych. W skład sądu, który rozpatruje sprawę zamachu wchodzi 5 generałów. Proces potrwa kilkanaście dni.

Bukareszt. (PAT.) Na wstępie obrony postawiła wniosek o odroczenie procesu na dwa dni dla umożliwienia ponownego zbadania akt sprawy. Sąd wniosku tego nie uwzględnił. Wyroku należy się spodziewać za miesiąc.



Gwiazdy i ich gwiazdeczki

W Hollywood panuje ogólna radość, trzy bowiem znakomite gwiazdy filmowe Arlene Jadge, Jobyna Ralston i Helen Tweelvetrees doczekały się maleńkich gwiazdeczek.

## Śledztwo w sprawie Stawiskiego na nowych torach

Bony budapeszteńskie w Genewie — Zeznania tancerki — Tajemnicę zabrał do grobu

Genewa. (Tel. wł.) Od kilku dni krążyła po Genewie pogłoska, że Stawiski znaczne interesy przeprowadzał przez jeden z banków miejscowych, w którym znajdują się też bardzo ważne dokumenty. W poniedziałek policja urzędziła niespodziewaną rewizję w banku, przez który Stawiski załatwiał swoje interesy z budapeszteńskim bankiem Bela Hofmann. Skonfiskowano ważne dokumenty, dotyczące transakcji na 30 milionów fr.

Genewski dziennik „Tribune de Geneve” stwierdza, że skonfiskowane dokumenty wprowadza francuskie władze śledcze na nowe tory. Na terenie Genewy należy się spodziewać dalszych sensacji w tej sprawie.

Paryż. (PAT.) W sprawie zabójstwa radcy Prince'a dzienniki podają opis ostatnich zeznań, które zainteresowały się władze śledcze. Między innymi jedna z tancerek, występująca w teatrze, subwencjonowanym przez dyrektora klubu hippicznego, Tribouta, wracała w dniu zamordowania Prince'a samochodem z Nizy do Paryża. Na noc zatrzymała się w Dijon. W hotelu podслуchała rozmowę, jaką porwał jej towarzysz podróży, aktor, z nieznanym osobnikiem. Kolega tancerki zapytał: „Jak udała się sprawa, coście zrobili z jego samochodem”. Odpowiedź nieznanego brzmiała: „Wszystko poszło doskonale, samochód zostawiliśmy przy moście”.

Zagadkowe te słowa zmusiły władze policyjne do wyjazdu do Dijon, a następnie do Angoulem celem odnalezienia owego aktora i jego rozmówcy.

Paryż. (PAT.) Wyższy urzędnik min. rolnictwa, Blanchard, który przed dwoma dniami usiłował odebrać sobie życie, zmarł w ciągu ub. nocy, unosząc ze sobą do grobu tajemnicę stosunków, jakie łączyły go ze Stawiskim. Wczoraj jeszcze stan Blancharda wykazywał pewną poprawę. Lekarze przypuszczali, że uda się go wyratować, gdyż rany, jakie zadał sobie samobójca, nie były groźne. Organizm nie przetrzymał jednak komplikacji płucnych, jakie się wywiązały. Sędzia śledczy nie uzyskał żadnych wyjaśnień, gdyż Blanchard po odzyskaniu przytomności odpowiadał jedynie półśłówkami.

Paryż. (PAT.) Do Paryża przewieziono już 8 więźniów z Bayonne. W Bayonne pozostał jeszcze dep. Bonnau-

re, którego stan zdrowia nie pozwala na odbycie podróży. Akta sprawy, nadeszłe z Bayonne do Paryża, zostały natychmiast poddane badaniu. Dzienniki zaznaczają, że dochodzenia w sprawie afery Stawiskiego wchodzi w fazę bardziej spokojną. Można oczekiwać nowych rewizji, ale będą one miały na celu jedynie sprawdzenie dochodzeń. Ciężar dochodzeń polega w chwili obecnej na wyjaśnieniu, jaki użytek zrobił Romagnino i Depardon z sumy 30 milj. fr., otrzymanych łącznie od Stawiskiego.

## Awantury komunistyczne w Bułgarii

Sofia. (Tel. wł.) Z okazji 63 rocznicy komuny paryskiej bułgarska partja komunistyczna wezwała swych członków do urzędzenia manifestacji. Wszystkie pochody zostały przez policję wzbronione, mimo to doszło w Sofii oraz innych miastach prowincjonalnych do ostrych zatargów. Do krwawego starcia doszło na uniwersytecie w stolicy pomiędzy studentami komunistami i narodowcami. Po obu stronach jest kilku ciężko rannych. Policja przeprowadziła kilka aresztowań.

We wsi Wetren komuniści w nocy pomalowali wiejską cerkiew na czerwono, a na drzwiach umieścili hasła komunistyczne. Ohydny ten czyn wywołał ogromne oburzenie w całym kraju.

## Na pomoc rozbitkom „Czeluski”

Moskwa. (PAT.) Dwa sterowce, przeznaczone dla akcji ratunkowej rozbitków „Czeluski”, mogące razem pomieścić 20 ludzi oprócz załogi, przybyły do Władywostoku i będą załadowane na statek „Sowieł”, na którym jedzie również ze swoim samolotem, specjalnie przystosowanym do lotów polarnych, lotnik Bołotow. „Sowieł” w najbliższych dniach wyruszy na północ.

## Likwidacja jacejek komunistycznych

Toruń. (Tel. wł.) W dniach od 15 do 17 bm. na Pomorzu odbyła się wielka akcja likwidacji jacejek komunistycznych wśród wiejskiej ludności robotniczej powiatów toruńskiego, chełmińskiego i grudziądzkiego. Na terenie tych powiatów przeprowadzono równocześnie kilkudziesięć rewizji i aresztowano 21 komunistów, w tem 5 przywódców z Grudziądza. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Toruniu. Przy rewizjach znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej i egzemplarzy nielegalnego pisma „Czerwony sztandar”. Akcją komunistyczną na Pomorzu kierowały centralne władze partji komunistycznej z Warszawy. Ze względu na toczące się śledztwo dalsze szczegóły narazie trzymane są w tajemnicy. (w)

## Zgon gen. Pogorzelskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek rano zmarł w Warszawie gen. w st. sp. Władysław Pogorzelski. (w)

## Ks. kard. Hlond w Lublinie

Pisma lublańskie donoszą, że w dn. 14. 4. rb. Ks. Kardynał-Prymas Hlond powracając z Rzymu, przybędzie do Lublany, by odwiedzić ks. biskupa dr. Rożmana. W pałacu biskupim Prymas Polski przyjmie szereg deputacji słowiańskich, a wieczorem weźmie udział w uroczystej akademii, urządzanej na jego cześć przez organizacje katolickie Lublany. W niedzielę, dn. 15 kwietnia Ks. Kardynał Hlond uczestniczyć będzie na Rakowcu ogłoszeniu don Bosca za świętego.

## Aresztowania w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek policja polityczna dokonała szeregu aresztowań. Między innymi zostali aresztowani: Olgierd Szpakowski, Tadeusz Lipkowski, Władysław Hatkiewicz, Tadeusz Urbański, Jacek Rząd, Tadeusz Chajewski, Kazimierz Dudziński i Eugenjusz Kraczkiewicz. Poza tem aresztowano dwóch robotników i jednego rzemieślnika.

## „Rzetelna” konkurencja

Wiedeń. (PAT.) Z Gracu donoszą, że nieznanymi sprawcami wysadzili w powietrze przy pomocy znacznej ilości dynamitu halę maszyn fabryki szutru pod Gracem. Straty wynoszą około czterdziestu kilku tysięcy szylingów. Władze policyjne sądzą, że zamach ten nastąpił z powodów konkurencyjnych.

## Wstrząsająca katastrofa

Dziewięć osób poniosło śmierć a kilkanaście odniosło rany

Buenos Aires. (PAT.) Wczoraj w czasie wyścigów automobilowych o wielką nagrodę państwową wydarzyła się katastrofa. Mianowicie jeden z kierowców, usiłując wyminąć przebiega-

jącego trasę widza, skreślił gwałtownie i wpadł w przyglądający się wyścigom tłum. Dziewięć osób zginęło na miejscu a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

# Światowy kongres zakonu maltańskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Rzym, w marcu.

Od 15 do 20 marca obraduje tutaj pod przewodnictwem wielkiego mistrza Fra Ludovico Chigi della Revere Albani światowy kongres rycerzy zakonu Maltańskiego. Z ogólnej liczby 2.300 członków tego zakonu, rozsiadanych po całym świecie, przybyło na zjazd około tysiąca osób. Znajduje się wśród nich szereg wybitnych osobistości wszystkich narodowości. Zjazd ten zbliżył się z naradami politycznymi, jakie odbywają się w Rzymie, nabierając przez to specjalnego znaczenia.

W pierwszych dniach zjazdu odbył się szereg zebrań komisyjnych, poświęconych sprawom organizacyjnym i wewnętrznym - statutowym. Uczestnicy kongresu zwiedzili również szereg wspaniałych zabytków sztuki, odbywając jedno ze swych posiedzeń w bazylice di San Giovanni in Lateranie, a pod koniec obrad przyjęci zostaną przez Papieża, przez króla włoskiego, przez Mussoliniego oraz przez gubernatora Rzymu. Końcowe zebranie plenarne zjazdu odbędzie się w willi Malta na Awenylinie.

Ostatni kongres światowy rycerzy Zakonu Maltańskiego odbył się w r. 1802 na Malcie. Obecny zjazd odbywa się więc po przeszło 130-letniej przerwie. Zakon rycerzy maltańskich, Joannitów, jest najstarszym tego rodzaju zakonem, zawdzięczającym swe powstanie kupcom z Amalfi, którzy w r. 1070 wybudowali w Jerozolimie klasztor i schronisko dla pielgrzymów. Członkowie zakonu dzielili się na 3 klasy: rycerzy, kapłanów i braci szlacheckich służebnych. Zajmowali się oni w pierwszym rzędzie pielęgniowaniem chorych (biorąc udział w walkach w Ziemi Świętej). Zakon opiekował się przytulakami dla bezdomnych dzieci, jeńcami wojennymi itd. Rozwój tego zakonu datuje się od zdobycia Jerozolimy w r. 1187, gdy na skutek opieki, roztoczonej przez Papieża, uzyskał on olbrzymie posiadłości, które należały kiedyś do Zakonu Templariuszy. Cesarz Karol V nadał zakonowi wyspę Maltę jako lenno, pod warunkiem, iż zakon zawsze będzie walczył przeciwko niewiernym.

Dzisiaj zakon składa się z dwóch odrębnych grup, podlegających wielkiemu mistrzowi, zasiadającemu w Rzymie oraz w głównej radzie. Do grupy włoskiej należy Rzym, Lombardia, Wenecja i Sycylia. Do grupy niemieckiej zaliczano przed wojną Czechy oraz Austrię. Poza tym istnieją odrębne związki rycerzy Zakonu Maltańskiego na Śląsku, w Nadrenii, Anglii, Holandji, Hiszpanii i Portugalii.

Członkowie zakonu dzielą się na poszczególne grupy, jak rycerzy, komturów, rycerzy honorowych i duchownych zakonu. Warunkiem przyjęcia do zakonu jest wyznanie rzymsko-katolickie i możność wylegitymowania się z drzewa genealogicznego, sięgającego przynajmniej 16 wieku. Odznaką zakonu jest ośmiokątny „Krzyż Cnoty”. Strój rycerzy Zakonu Maltańskiego składa się z czerwonego munduru z naszytym na piersi krzyżem.

W okresie dotychczasowego istnienia zakon pozostał wierny swej działalności charytatywnej. Utrzymuje on przytułek dla sierot armeńskich w Rzymie, szereg szpitali i klinik, rozsiadanych po całej Italii, przytułek pod Jerozolimą

oraz zakupił specjalne pociągi na wypadek wojny. Pociągi te były już używane w czasie wojny światowej. W okresie tym zakon rycerzy maltańskich miał do dyspozycji 11 pociągów, którymi przewiózł przeszło pół miliona żołnierzy, bez względu na różnicę wyznania i narodowości. Poza tym z inicjatywy Zakonu Maltańskiego powstały w czasie wojny olbrzymie szpitale w Czechosłowacji i Niemczech oraz Anglii, przytulki dla uchodźców i starców, a wreszcie

wielkie schroniska dla trędowatych w Paryżu.

W Europie środkowej poza Niemcami najpotężniej przedstawia się obecnie organizacja Zakonu Maltańskiego w Czechosłowacji, gdzie posiada on w Pradze wspaniały pałac oraz kościół Maltański, zbudowany dla Joannitów jeszcze w r. 1159 i odnowiony na krótko przed wojną. W pałacu praskim znajdują się m. in. armaty, których rycerze Maltańscy używali w czasie wojen przeciwko Turkom. W obradach rzymskich bierze również udział grupa rycerzy Zakonu Maltańskiego z Polski.

RIGGIO.

## Na hiszpańskim wulkanie

**Burmistrz podpalcem — Ułaskawienie gen. Sanjurja**

Paryż. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą: W Sewilji w domu Związku Katolików eksplodowała bomba, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, chociaż straty materialne spowodowała bardzo wielkie. W Ribera miejscowy burmistrz wraz z radnymi podpalił z motywów politycznych ratusz. Policja aresztowała sprawców pożaru, razem 33 osoby.

W Madrycie na rozkaz ministra

spraw wewnętrznych podjęto w poniedziałek pracę na wszystkich budowlach.

Adjutant przywódcy powstania w roku 1932, gen. Sanjurjo, przebywający jako więzień w fortecy, został przez rząd ułaskawiony. Oczekuje się dalszych ułaskawień. W Barcelonie strajk trwa. Rząd zarządził uruchomienie kolei katalońskiej przez wojsko, jeżeli do wtorku kolejarze nie powrócą do pracy.

## Cuda w żydowskiej urnie wyborczej

**Dwa obozy Żydów toruńskich — Bójka na zebraniu**

Toruń. (Tel. wł.) W niedzielę odbywały się tu wybory rabina tutejszej żydowskiej gminy. Żydzi toruńscy są rozbici na dwa obozy, zawzięcie zwalczające się. Jeden obóz, sionistyczny, którym kieruje p. Auerbach, i drugi „postępowy”, kierowany przez Rozenberga, męża zaufania „sanacji” i gorliwego propagatora B. B. wśród Żydów toruńskich. Założył on m. in. żydowski związek rezerwistów, zorganizował żydowskich harcerzy i dokonał sporo innych prac państwowo-twórczych.

W sobotę odbyło się zebranie przed-

wyborcze w sali domu gminnego przy ul. Szczytnej, które zakończyło się bójką, tak że policja musiała zebranie rozwiązać. W niedzielę odbyły się wybory rabina i mimo, że sioniści byli w większości, wybrany został kandydat Rozenberga, Rebe Izaak Laib Gllicenstein.

W Toruniu ogólnie przypuszcza się, że względu na związek Rozenberga z B. B., że i tu musiały się dziać jakieś cuda w urnie. Podczas wyborów przed gmachem bóżnicy figurowali dwaj służbowi policjanci. (wd)

## Spór między elektrownią a koleją

**Kierownik elektrowni zawieszony w urzędowaniu**

Lubawa. (Tel. wł.) Kierownik elektrowni w Lubawie, p. Bojanowski, został przez starostę zawieszony w urzędowaniu na czas nieograniczony. Powodem zawieszenia było to, że kierownik elektrowni odejść dworcowi kolejowemu światło, tak, że w przeciagu godziny dworzec był pogrążony w ciemnościach.

Sprawa ma tło następujące: Na ostatnim posiedzeniu rada miejska nie u-

chwaliła dodatkowego budżetu dla elektrowni oraz dodatku ekonomicznego dla kierownika p. Bojanowskiego. Wobec tego elektrownia stanęła w obliczu zamknięcia z powodu braku ropy. Na interwencję starosty zamówiono wreszcie ropę, która nadeszła na dworzec za zaliczka, ale naczelnik stacji p. Dunajewski nie chciał jej wydać bez płacenia pieniędzy, wobec czego kierownik elektrowni polecił odciąć prąd. (wd)

## Zbrojny napad bandytów na młyn

**Steroryzowali domowników i zrabowali 400 zł**

Piotrków, 19 marca.

Do zagrody młynarskiej we wsi i gin. Parzniewice, pow. piotrkowskiego, należącej do rodziny Wojtańców — wtargnęło pięciu zamaskowanych i

uzbrojonych w rewolwery i topory bandytów, którzy pod grozą zrobienia użytku z posiadanej broni zażądali wydania pieniędzy.

Steroryzowani domownicy począł-

kowo odmówili żądaniu bandytów, ale gdy ci domagali się dalej wydania gotówki — przerażona Wojtańcowa wydała bandytom około 400 złotych.

Bandyci, zabrawszy oddane im przez Wojtańcowa pieniądze, zbiegli w ciemnościach w niewiadomym kierunku. Ukryli się oni najprawdopodobniej w pobliskich lasach, skąd mogli bezpiecznie udać się w dowolnym kierunku.

O wypadku tym dopiero nazajutrz zawiadomiono sąsiadów i władze. Należy tu dodać, że młyn Wojtańców znajduje się na odludziu w odległości przeszło 1 kilometra od wiejskich zabudowań, dlatego też nie mogło być mowy o jakimkolwiek wzywaniu pomocy.

Zawiadomiona o napadzie policja piotrkowska wszczęła energiczne dochodzenie. Jak się dowiadujemy — ze strony organów bezpieczeństwa została wyznaczona odpowiednia nagroda dla tego, kto się przyczyni do wskazania miejsca pobytu lub ujęcia zachwanych bandytów.

## Zwinięcie Urzędu Pośrednictwa Pracy

Toruń. (Tel. wł.) Z dniem 19 bm. zwinięty został w Toruniu P. U. P. P. Agendy jego przejął Urząd Bezrobocia, przy którym utworzone będzie biuro pośrednictwa pracy. (wd)

## Krótką radość imieninowa

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj w sądzie apelacyjnym miał być rozpatrywany proces inż. Ruszczyńskiego. Z powodu imienin marszałka Piłsudskiego odroczone ten proces do wtorku. (w)

## Długi dolarowe

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie Skarbu opracowywany jest projekt dekretu, normującego sprawę długów dolarowych. W kołach gospodarczych mówią, że dekret ten ma przewidywać unieważnienie klauzuli złotej przy zobowiązaniach dolarowych. (w)

## Amerykański aferzysta o swej ucieczce

London. (PAT.) Jak donoszą, angielskie źródła prasowe Samuel Insul w ciągu swego 3-godzinnego postępu w Pireusie udzielił pewnych informacji o swojej ucieczce. Insul ufarbował sobie włosy i włożył perukę. Zmieniwszy się w ten sposób do niepoznania, opuścił dom, w którym mieszkał w Atenach i wsiadł do samochodu. Insul oświadczył, że oddalił się w tajemniczy sposób dlatego, ponieważ otrzymał informację o przybyciu do Aten agentów tajnej amerykańskiej policji w celu aresztowania go. Przed odjazdem Insul sporządził swój testament i zostawił go żonie. Najprawdopodobniej Insul uda się do Persji.

**Przepowiednia pogody na wtorek:** Po miejscowych mglistych porankach najpierw pogodnie, słonecznie o zachmurzeniu umiarkowanym, potem przejściowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Dość ciepło. Stabe wiatry pld.-zachodnie.

STEFAN BALICKI

## Śmierć Wrosza

(Ciąg dalszy).

2) Dźwignął się ciężko i ruszył po wsi. Sznela siedł obok niego.

— Już i tobie czas — mruknął Wrosz i uderzył psa patykiem. Psisko szczenię krótko.

— Szczekaj, szczekaj, a tak zdechną musisz.

Zaszedł do oberży i kazał sobie dać piwo. Tak — spał na starość. Wszyscy przy robocie, uwijają się w polu, czy przy rybach, a on i Sznela ani myślą robić. Pamięta takich, jak on sam. Seleta, Smoczyk, Skwiercz, Ropnik... aż zadziwił się, tyłu ich było.

— Złe mruknął do oberżysty Mertensa — chciał go o coś spytać i zapomniał.

— Daj mi tytoniu; najlepszego, jaki masz — dodał gniewnie.

— Ile? pięć złotych — że ciębie, Mertens. Bóg nie skarał piorunem, to cud

— ty na całym brzegu największy oszukiwacz.

— Znaleźliby się więksi — odparł spokojnie Mertens.

— Nie — wrzasnął Wrosz z nagłą pasją — ty największy — ty! — Sznela wysunął swój oklaczony pysk z pod stołu i poparł swego pana astmatycznym szczenięciem.

Zapłacił jednak, co Mertens przyjął podniesieniem brwi, bo Wrosz słynał ze skąpstwa.

Ruszył teraz z Sznelą nad morze. Po drodze rozmyślał. — Tęgo Mertensa to kijem po łbie warto walić. — Pamięta go, jak gęsi pasał — mały obdarciuch. A teraz siedzi za ladą i różne wódki łożpie. Poustawiał sobie na półkach flaszki i za każdą kropelkę zbija i zbija marki.

Usiadł na brzegu i zapalił fajkę. Zeszłego tygodnia był na morzu. Nieprzyjemnie wspomnieć. Ledwie wsiedli, zaczął opowiadać młodym rybakom, jakto dawniej bywało. Ryby były większe. I dużo się łowiło. Co drugi rybak miał kuter. Przy tem gadaniu zapominał, że dawno już na morzu nie był. Nim dojechali do brzegu zakręciło go w brzuchu

i jak nie chluśnieł — brzydko. Uch — mocno chorował. Kolnikowi, aż pasek trzasnął ze śmiechu.

Zawrócił do domu. Miał ochotę zajrzeć do gospodarstwa, wmiszać się, ale go synowie wepchali do chalupy. Zmęczył się. Łatwo się teraz zasapuje. Pochodzi, chociaż powoli, i zaraz coś dusi w piersiach i gniecie. Położył się. Naraz zrobiło mu się tak słabo, że przestraszył się i wstał. Anna poszturkiwała garnkami i coś sobie gadała z gospodynią. Wcale na niego nie patrzeni. — Najgorzej, to w łóżku, jakby poleżał ze dwa dni, to pewnieby nawet na trzymanie gromnicy nie miał mocy. Nie — leżąc umierać nie będzie. Będzie chodził do końca. Chce patrzeć do końca na drogę, chalupy, na słońce. Co mu tam za strach umierać w dzień, na słońcu. Siadzie sobie gdzie na brzegu i pocichu umrze. Nie da się zamknąć w chalupie. W nocy, na ciemno, w duchocie — tego się bał.

Na drugi dzień kazał zaprząć brykę i pojechał do kościoła. Ale księdza w Strzelinie nie było. Kazali mu przyjechać w niedzielę.

Pewno. Do niedzieli będzie czekał!

A nuż przyjdzie mu zemrzeć bez spowiedzi!

Powiedział coś obraźliwego organście o tem, że ksiądz jest dla ludzi, a nie ludzie dla księdza.

— Co? ... — spytał ironicznie organista, — może i kościół dla was?

— Dla mnie — rzekł twardo Wrosz.

— Ja pewnie też?

— Też dla mnie — powtórzył z uporem.

Organista zakwitł z gniewu, jak piononja i obrzucił go gradem wymyślnych obelg. Ale na Wroszu ludzkie gadanie nie robiło już wrażenia.

— Głupi — to krzyczy. — Przeczekał jego pasję, poczem ofiarował mu dwie „cygaretki”. To ich zbliżyło.

Na odjeździe, po rozpytaniu najbliższej drogi do innego kościoła, Wrosz wyjął pięć złotych.

— Dajcie to księdzu — niech odpraw mi mszę za starego Wrosza.

— Jakiego starego Wrosza — muszę wiedzieć jego imię.

— Niech będzie — starego.

— W grobie niema ani młodych, ani starych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kto gra w „trzy karty“ ma...

Obrazek z pod „mostu Gaedego“

Pisza nam z miasta:  
Od dłuższego czasu dla Poznania staje się plagą zorganizowana banda oszustów, wyciągających od naiwnych ludzi pieniądze w grze t. zw. „trzy karty“. Niechaj poniżej podany fakt służy jak przykład.

W tych dniach, mniej więcej o godz. 9-tej przed południem, odbyła się pewna zbiórka oraz konferencja tych oszustów w rejonie cyrku „Olimpia“. Jakis „wodzirej“ wysłał najpierw jakoby delegację, składającą się z czterech ludzi (apaszów) dla obstarwiania czterech narozników, i to ul. Poznańskiej, Jasnej,

Noskowskiego i ul. Przebieg. Po rozmieszczeniu posterunków alarmowych (naturalnie ustawieni są po to, aby przez podniesienie ręki lub inny omówiony znak ostrzec „magika“, tasującego pod mostem karty, o zbliżaniu się umundurowanego policjanta), przychodzi ten „magik“ ze swoim stolikiem „szczęścia“ w asyście dwóch dobrych znajomych i rozpoczynają swój proceder. Po pewnym czasie zbliża się reszta tej bandy i otacza stolik dla wywołania efektu i zachęcenia przechodniów do grania. „Pomagierzy“ demonstracyjnie wygrają, a naiwni ludzie, zdrażający do miasta po zakupy, albo spieszący do Ubezpieczalni Społecznej, aby zapłacić swoje zaległości — wpadają na pomysł, że uda im się przy tym „stoliku szczęścia“ wygrać sumę, która będą musieli wydać w Ubezpieczalni Społecznej, albo na zakupy.

Zaczyna się stawka od jednego złotego do pięciu złotych. Naturalnie siłą faktu przegrywają, bo przecież wygrać muszą ci oszukańcy, którzy na to przyszli, aby nabrać naiwnych.

Otóż w moich oczach zdarzył się taki wypadek, wprawdzie trochę humorystyczny, ale zarazem i tragiczny. Naokoło „stolika magicznego“ zebrało się dużo przechodniów, którzy grali w te „trzy karty“. Starsze małżeństwo, przy-

byłe ze wsi do miasta, stanęło przy stoliku. Po dłuższym przyglądaniu się grze mężulek wyciąga dwuzłotówkę jako stawkę — przegrywa. Stawia drugą złotówkę — i coraz to dalszą — w nadziei, że odegra swoje przegrane, a może nawet jeszcze coś ponadto. Należy dodać, że do gry namawiają zainteresowanych t. zw. „pomagierzy“. Żona, widząc, że mąż coraz to więcej przegrywa, rozgniewana na „bankiera“, uderzyła go celnym zamachem parasolką. „Magik“, nie namyślając się długo, składa swój stolik i — jazda, w nogi! Rozpoczyna się gonitwa za uciekającym oszustem. Słychać różne okrzyki — trzymać go, trzymać go... to oszust... — jednakże bez skutku.

W taki sam sposób, jak ów pocziwy przybysz ze wsi, dużo naiwnych postradało swój ciężko zapracowany pieniądz.

Nie wątpię, że nasze organa bezpieczeństwa o tem wiedzą, jednakże dziwię się, dlaczego dla zlikwidowania tej bandy, nie używa się tajnych urzędników śledczych, wiedząc o tem, że na umundurowanych stróżów bezpieczeństwa są powystawiane czujki.

Mam nadzieję, że nasza dzielna policja śledcza wkrótce tę całą bandę zlikwiduje i umieści ją tam, gdzie będzie na właściwym miejscu. Wszystkimi zaś innym wyżej opisanymi zajęciami niechaj posłużą za przestrożę, aby nie pozwolili się wciągnąć przez „stręczycieli“ w grę hazardową w „trzy karty“.

HAZET.

## Strajk zecerski w Poznaniu?

W związku z tem, że toczące się od Nowego Roku układy o zawarcie nowej umowy zbiorowej, która obowiązywałaby w przemysle drukarskim na obszarze województwa poznańskiego od 1 kwietnia r. b., nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, międzyzwiązkowa komisja cennikowa pracobiorców zapowiedziała jednodniowy strajk manifestacyjny od 20. b. m. godziny 6 rano do 21. b. m. godziny 6 rano.

Czy do strajku dojdzie w praktyce w wszystkich drukarniach, niewiadomo jeszcze.

## Wypadek staruszki

Na Główniej upadła na ulicy 83-letnia Stanisława Wolniewiczowa (ul. Główna 35). Staruszkę z powodu złamania kości w podudziu lekarskie pogotowie przewiozło do szpitala miejskiego. (kl)

## „Nieporozumienia“ rodzinne

Wczoraj pod wieczór wezwano lekarskie pogotowie ratunkowe do pp. Mikołajczaków (Nad Bogdanką nr. 5). Opatrzono poranionych lekko 45-letniego Jakóba Mikołajczaka i jego żonę Rozalję. Zostali oni tam pobici przez krewnych podczas bójk, wynikłej na tle sporu spadkowego. (kl)

## Różnego rodzaju oszustwa

W składzie p. Marji Chojnackiej przy ul. Trzeciego Maja 7 nieznaną kobietą, która przedstawiła się jako córka właściciela zakładu pogrzebowego p. Nowaka, wzięła towary wartości około 40 zł na kredyt. Gdy upomniał się o zapłatę, ujawniono nadużycie, przyczem okazało się, że wspomniany p. Nowak nie ma córki.

Pod zarzutem oszustwa osadzono w areszcie policyjnym Martę Łuczak bez stalego mieszkania i Walentynę Matuszewską (Dolna Wilda 60). Obie podające się jako krawczynie, usiłowały ze składnicy Wolnego Cechu Krawieckiego, oraz w firmie Wesolek (ul. Dominikańska 7) wyludzić materiały pod pozorem uszycia spodni. Marta Łuczak poszukiwana jest ponadto przez komisariat I. jako podejrzana o podrabianie asygnatów spółdzielni „Kredyt“.

P. Jan Walczak (Al. Bułgarska) doniósł policji, że powierzył jako zastaw dwa kwity lombardowe Janowi Fonperkowi (Patrona Jackowskiego 21). Ostatni wykupił zastawioną w Lombardzie Miejskim bieliznę i sprzedał ją. Wyjaśnieniem sprawy zajmuje się policja. (kl)

## Nagły zgon

W mieszkaniu przy ul. Masztalarskiej 8 zasnęła nagle 67-letnia Prakseda Dohle. Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon na udar serca. (kl)

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

#### Wielka rewja w Teatrze Wielkim

W sobotę, dnia 24 bm. urządzią zespół artystów opery i operetki oraz baletu w Teatrze Wielkim nadzwyczajne przedstawienie, składające się z najwybitniejszych atrakcyj rewjowych, w których wezmą udział wszyscy członkowie zespołów z czołowymi siłami na czele. Ceny wstępu bardzo niskie, dające każdemu możliwość skorzystania z rzadkiego widowiska. Przesprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski, ul. Gwarna nr. 20, tel. 36 58.

### Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość stolicy świetna komedia Adama Grzymały Siedleckiego „Czwarty do bridge“.

W sobotę po południu przedstawienie szkolne od 25 gr do 1 zł „Zemsta“ Fredry. Wczorajem najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“, którą w Warszawie grają bez przerwy od 3 miesięcy.

W niedzielę po poł. premiera bajki dla dzieci J. Warneckiego „Dwanaście godzin przygód“ w nowej pięknej wystawie.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne komedia satyryczna „Pan z towarzystwa“.

## Samobójstwo kupca

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Wczoraj, w godzinach rannych ujawniono, że popełnił tu samobójstwo w swem mieszkaniu 40-letni kupiec Edmund Olsztyński, zamieszkały przy ul. Dworcowej 57. Olsztyński poprzedniego wieczoru odkreślił kurek od kuchni gazowej, ułożył się do snu na podłodze w kuchni, w pobliżu pieca. Tam też zastała go śmierć.

Denat pozostawił list, w którym stwierdza, iż powodem tego rozpaczli-

wego kroku było fatalne położenie materialne, w jakim znalazł się ostatnio, w wyniku nałożonych nań nadmiernych podatków oraz wysokiego czynszu mieszkaniowego. Ściąganego zeń w sposób niezwykle bezwzględny przez gospodarza, Niemca Grawnitzera.

Według opinii sąsiadów, jednym z powodów samobójstwa był zawód miłośny, jaki denat przeżył w ostatnim czasie Związki Olsztyńskiego przewieziono do kostnicy miejskiej.

## J. E. ks. biskup Laubitz w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Na zakończenie odbywających się tu misyj zjechał w ub. niedzielę do Bydgoszczy J. E. ks. biskup gnieźnieński Laubitz. Dostojnika Kościoła przed Farą powitała kompanja honorowa 62 p. p. przedstawiciele władz państwowych i miejskich, duchowieństwo z ks. dziekanem kanonikiem Stepczyńskim i ks. proboszczem Fary, kanonikiem Szuzem na czele — i tysięczne rzeszo wiernych.

Ks. biskup celebrował tegoż dnia pontyfikalną mszę św., podczas której kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Stepczyński. W godzinach popołudniowych od 15,30 do 21,30 ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania około 3000 wiernych, głównie rekrutujących się z młodzieży.

Wczorajem ks. biskup udał się na powrót do Gniezna.

## Dollfuss o pakcie rzymskim

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz Dollfuss po powrocie z Rzymu oświadczył przedstawicielowi wiedeńskiego Biura korespondencyjnego, że jego zdaniem narady rzymskie stanowią nowy rozdział w dziejach historii, w dziejach wysiłku na rzecz odbudowy gospodarczej Europy. „Wyniki rozmów ogłosiliśmy całemu światu, aby odeprzeć tajemniczość. Pakty nasze nie są skierowane przeciwko żadnemu państwu, ani też przeciwko żadnemu ugrupowaniu państw. Sukces, osiągnięty w Rzymie, powinien skłonić inne państwa do przy-

łączenia się do naszej akcji.“

Dollfuss oświadczył dalej, że w sprawie konkordatu i jego przeprowadzenia udało mu się osiągnąć pełne porozumienie ze Stolicą Apostolską.

## Gwałtowne burze nad Francją

Paryż. (PAT.) Z różnych stron Francji sygnalizują gwałtowne burze. Z miejscowości Jonzac donoszą o cyklonie, który nawiedził okolicę Bergerie i Nieul le Vireil. Wichura zburzyła drewniane baraki, pozrywała dachy z domów, oraz powyrwała wiele drzew i słupów telegraficznych. Duże szkody spowodowały burze w miejscowości Moulin. Również z Bretanii donoszą o burzach. W miejscowości Port Navalo piorun uderzył w latarnię morską. Statek rybacki „Hirondelle“ rozbił się w okolicy Saint Nazare.

## Chcieliby do Wileńszczyzny

Warszawa. (Tel. wł.) Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża w Genewie zaakceptował stanowisko Polskiego Czerwonego Krzyża, odrzucające propozycje litewską co do wysłania kolumny sanitarnej na Wileńszczyznę. Litwini wystąpili z tą propozycją pod wpływem przesadnych wiadomości o panującym jakoby na Wileńszczyźnie tyfusie. (w)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Sześć godzin życia“. Bohaterem sensacyjnej historii jest dyplomata, przedstawiciel jakiegoś ekscentrycznego państewka na międzynarodowym kongresie. On jeden sprzeciwia się jakimś układom, który akceptują przedstawiciele wszystkich państw. Na jego życie dybią przeciwnicy polityczni. Dyplomata zostaje uśmiercony. Ale znajomy jego, profesor-wynalazca, próbuje na nim fantastyczną maszynę swego wynalazku. Zabity zostaje ożywiony na przeciąg sześciu godzin. W tym czasie bierze udział w decydującym głosowaniu na kongresie, wykrywa swego zabójcę i zrywa narzeczeństwo z ukochaną kobietą, aby nie łamać jej życia swą bliską śmiercią. W rolach głównych oglądamy miłą Miriam Jordan, Warnera Baxtera i Johna Bolesa. Nadprogram — interesujący tygodnik Focha. (ver.)

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Ucieczka przed ślubem“. Jest to angielska operetka filmowa. Pechowy steward okrętowy naraz dowiaduje się, że jest spadkobiercą tytułu lorda i znacznego majątku. Bogaty fabrykant paszтетów postanowił zdobyć świeżo upieczonego lorda na swego zięcia. Wprawdzie ani lord, ani córka fabrykanta nie pragną tego związku, gdyż zainteresowania ich kłują się gdzieś indziej, ale co zrobić z uparciuchem, który wyznaczył dzień ślubu i uwieźlił młodego lorda. By się wydobyć z opresji lord udaje chorobę umysłową, polegającą na zdziecinnieniu umysłowym, a gdy to nie pomaga, poprostu wyrwa się i ucieka. Gdy służba dostarcza siłą zbiegą do kościoła, okazuje się, że już jest za późno, bo córka fabrykanta zawarła tymczasem ślub z bliskim jej sercu lekarzem. Najlepsze w filmie są sceny, gdy uwieczony lord udaje 18-miesięcznego Bobo, a później usiłuje uciec. Mają one bardzo dużo farsowego rozmachu.

Uzupełnia program tygodnik „Paramount“ i ciekawy film przyrodniczy z życia owadów. (Sz)

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „12 krzesel“, który swego czasu oglądaliśmy na ekranie kina „Słońce“. Jest to owoc współpracy filmowej polsko-czeskiej. Clocia pewnego Czecha zostawiła mu w Warszawie w spadku 12 krzesel. Czech sprzedał te krzesła, by dowiedzieć się, że jedno z tych krzesel zawiera jakąś olbrzymią kwotę w dolarach. Współwzję z antykwaryuszem, któremu sprzedał jedno z krzesel, rozpoczyna pogoń za resztą po całej Polsce. Pogoń ta odbywa się wśród przeżabawnych perypetyj obójga bohaterów. Wszystkie krzesła się znajdują z wyjątkiem właśnie tego jednego, w którym zostały ukryte dolary zmarłej ciotki. W ostatniej scenie nasi bohaterowie dowiadują się, że za dolary ciotki, znalezione w jednym z krzesel, został wybudowany piękny dom sierot.

Rolę Czecha gra Vlasta Burian rolę antykwariusza — Dymsha. Obaj ci aktorzy są komikami nieniosłedniej miary. Można by do reżysera mieć nieco żalu, że nie potrafił w całej pełni wyzyskać ich talentu. Współwinnym także jest autor scenariusza, w którym jest dużo bardzo zabawnych sytuacji, ale też trochę błaznowania. (Sz)

## Zatrucie środkiem nasennym

W bliżej niewyjaśnionych okolicznościach zatruta się wczoraj ciężko środkiem nasennym 22-letnia Mieczysława Grzeszkowiakówna z Poznania (ul. Krzyżowa 8), z zawodu hafciarka. Nieprzytomną desperatkę opatrzyło lekarskie pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala miejskiego w stanie naogół ciężkim. (kl)

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* Walne Zebranie Katolickiego Tow. Ochrony Kobiet odbyło się we wtorek, 20 bm. o godz. 17 na sali Księgarni Św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22.

— \* Czyje to koła. W strzelnicy bojowej na Główniej znajdują się cztery koła od wozu, malowane na czerwono. Politeja poszukuje prawowitego właściciela. (kl)

— \* Rozbicie czyjś wystawowej. W składzie kolonialnym przy Św. Marcynie nr. 27 rozbito szybę wystawową. Narazie nie ujawniono, co nieznaną złoczyńca zdołał skraść. (kl)

### Kalendarz rzym.-kat.

Wtorek: Joachima, Patrycjusza, Wolframa  
środa: Benedykta Op.

### Kalendarz s'owiański

Wtorek: Polemiza  
środa: Błogosława

Słońca: wschód 5.43

zachód: 17.57

Długość dnia 12 godz. 9 m.

Księżyc: wschód 1.726

zachód 00.000

### Zebrania

Dziś o 19,30 K. P. H. przy 20 Męskiej Druż. Harc. nadzw. walne zebr. w szkole ul. Działyńskich 4;

o 19,30 Stow. Techników (wydział budownictwa) w ognisku na Św. Marcynie 21;

Jutro o 11 Woj. Inst. Rzemieśln. Przemysł. walne zebranie w salce 19 Domu Rzemieślniczego;

o 19 Zrzeszenie Absolwentek i Absolwentów nadzw. walne zebr. w szkole ul. Kreta 8;

o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek zebr. instrukcyjne w ognisku na Piękarskiej 2;

o 20 „Sokolice“ (Św. Łazarz) u p. Doankiewicz, Rynek Św. Łazarzski;

### Licytacje

Dziś: o 10 ul. Wroniecka 4 — rozm. gatunki wina w butelkach;

### Teatry:

Teatr Polski: Dziś — „Czwarty do bridge“.

Teatr Nowy: Dziś — „Pan z towarzystwa“.

# Żyd — mąka i urząd skarbowy

Sąd ukarał żydowskiego prowokatora

Ponieważ w ostatnich wnioskach o przyznaniu subsydjów, żydowska gmina w Łodzi podniosła fakt, iż żydowska część ludności Łodzi w lwiej mierze pokrywa ze swych podatków dochody przewidziane w budżecie, nie od rzeczy będzie wskazać, żydowską lojalność płatniczą, o której właśnie mowa we wnioskach żydowskiego samorządu.

Eljasz Bialer, właściciel piekarni przy ulicy Rzgowskiej 2, zalegał 11.000 zł w podatkach obrotowym i dochodowym. Zaległości te powstały od roku 1923 czyli w ciągu 10 lat. Sam Bialer był faktycznie właścicielem, zgodnie z koncesją od 3 lat, przedtem jednakże figurowali jego ojciec Menasse, brat Kalman, Abram, siostra Estera, matka i matka Cywja. W miarę wzrastania

zaległości na jednym z członków rodziny, występował jako właściciel — drugi, to jest zgodnie z systemem żydowskim, ogólnie znanym w Łodzi.

Dnia 18 stycznia 1934 r. naczelnik 12 urzędu skarbowego delegował sekwestratorów Leonarda Bajera i Teodora Zbierkowskiego, by nałożyli sekwestr na 14 worków mąki, jakie Bialerowi przywieziono i mąkę przewieźli do składnicy skarbowej. Ten środek jest, jak się okazuje najskuteczniejszy.

Bialer widząc, że go uprzedzono i położono skarbową „Rękę“ w chwili, gdy mąka nie zdążyła się jeszcze „ukryć“ w magazynach, wpadł w szal. Razem ze swą rodziną stawiał silny opór, tak, że z konieczności trzeba było wezwać 2 — policjantów. Lecz i wówczas Żyd nie dał za wygraną. Wykorzystał moment, gdy sekwestratorzy po załadowaniu mąki na płaski wóz (rolwagę) weszli do sklepu, by sporządzić akt zajęcia, i uzbrojony w ostry nóż porozpruwał worki tak, że mąka zaległa białym całunem brudny bruk.

Bialera pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd grodzki skazał 24-letniego Eljasza Bialera na 6 miesięcy więzienia.

## Najpiękniejszy polski portret kobiecy

W „Zachęcie“ warszawskiej odbywa się wystawa pod hasłem „Najpiękniejszy portret kobiecy“. Każdy zwiedzający wystawę, należy zarazem do sądu konkursowego, może bowiem uczestniczyć w wyborze „Najpiękniejszego portretu“ i oddawszy za nim głos, przyczynić się do nagrodzenia artysty. Oddzielnie głosują laicy, oddzielnie plastycy. Jedną nagrodę otrzyma portret, uznany za najlepszy przez laików, drugą przez plastyków. Zrozumiałem, że niezwykła wystawa ściągła mnóstwo publiczności, która żywo interesuje się nią i omawia wystawione portrety. Część ich reprodukuje ostatni (12) numer „Ilustracji Polskiej“, który przynosi, jak zawsze, treść obfitą i bardzo urozmaiconą. Na uwagę zasługuje nieznaną portret Kościuszki, aktualny, albowiem 24 bm. przypada 140 rocznica przysięgi na rynku krakowskim. Artykułki pomniejszych, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieży, kącik czytelników, rozrywki umysłowe — oto treść pięknego i bogato ilustrowanego tego tak taniego tygodnika.

## Wyrodna matka

Robotnicy pracujący w lesie, położonym przy wsi Różnowo pod Obornikami, znaleźli ukryte w krzakach zwłoki niemowlęcia płci męskiej. Wszczęte natychmiast dochodzenia zmierzające do ustalenia osoby wyrodnej matki nie dały narazie pozytywnego rezultatu. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Obornikach.

## Ubolewania

Warszawa. (Tel. wł.). Zastępca szefa protokołu dyplomatycznego Przędziecki złożył wizytę w poselstwie czechosłowackim, wyrażając ubolewanie z powodu demonstracji niedzielnej, podczas której wybili szyby w poselstwie człokowie „Legionu Młodych“.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 3. 1934 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.80	124.11	123.49
Gdańsk	172.85	173.28	172.42
Holandja	357.50	358.40	356.60
Kopenhaga	120.85	121.45	120.25
Londyn	27.06	27.19	26.93
N. Jork czek	5.31	5.34	5.28
N. Jork kabel	5.31 1/2	5.34	5.28
Oslo	135.95	136.60	135.30
Paryż	34.94 1/2	34.95	35.03
Praga	22.03	22.08	21.98
Sztokholm	139.55	140.25	138.85
Szwajcaria	171.47	171.90	171.04
Włochy	45.56	45.68	45.44
Berlin	210.60		

Tendencja niejednolita.

### Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	42.05
4% poz. inwest. ser.	113.00
5% poz. konwers.	59.75
6% poz. dolarowa	71.00
4% poz. premj. dol.	52.25
7% poz. stabiliz.	57.75
w drobnych	58.38

Tendencja niejednolita.

### Akcja w złotych:

Bank Polski	79.00
Lilpop	11.70
Starachowice	10.75

Tendencja niejednolita.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 100 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 19. 3. 1934 r.

Pszenica march.	76—77 kg.	fr. Berlin	196,00—191,00
Tendencja spokojna.			
Zyto march.	72—73 kg.	fr. Berlin	164,00—159,00
Tendencja spokojna.			
Jęczmień browarowy dobry		fr. Berlin	176,00—183,00
Tendencja spokojna.			
Jęczmień browarowy dobry		od st. march.	—
Jęczmień jary średni gat.		i jakości fr. Berlin	164,00—171,00
Tendencja spokojna.			
Jęczmień jary średni gat.		i jakości od stacji march.	155,00—162,00
Tendencja spokojna.			
Owies march. fr. Berlin			—
Tendencja stała.			
Owies march. od st. march.			137,00—144,00
Tendencja stała.			
Mąka pszenna wvb. krajowa		(0—41%)	32,25—33,25
Tendencja spokojna.			

Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	31,25—32,25
Mąka pszenna piekarska jakości (0—65%)	30,25—31,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	22,30—23,20
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	11,50—11,80
Tendencja spokojna.	
Otreby żytnie	10,50—10,80
Ogólna tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00—45,00
Groch drobny jadalny	30,00—35,00
Groch pastewny	19,00—22,00
Peluszka	16,00—17,00
Bób	16,50—18,00
Wyka	15,00—16,00
Lubin niebieski	12,00—13,00
Lubin żółty	15,50—16,00
Seradela nowa	17,75—19,00
Kuchy lniane 37%	12,10—
Kuchy z orzecha ziemn. 50%	10,20—
Kuchy mielone 50%	10,50—
Wytłoki suche	9,90—
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,70—8,80
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,10—9,20
Płatki ziemniaczane	14,10—
Płatki ziemniaczane od stacji Berlin	14,70—
Ziemniaki jadalne białe	1,40—1,50
Ziemniaki czerwone	1,50—1,60
Ziemniaki inne żółte	1,80—2,00
Ziemniaki fabryczne w fen. za funt	2,00—2,10
ziemniaki fabr. za funt w wolnych obrotach	7 3/4—8 1/4

	fr. Berlin	loco stacja
Słoma z. pras. drut.	0,80	0,45—0,55
Słoma p. pras. drut.	0,65	0,30—0,40
Słoma owsiana drut.	0,80	0,40—0,55
Słoma jęczm. drut.	0,80	0,40—0,50
Słoma z. długo wiaz.	1,10—1,15	0,70—0,85
Słoma z. dł. wiaz. szn.	1,0—1,05	0,50—0,75
Słoma z. pras. sznur.	0,85	0,45—0,60
Słoma p. pras. sznur.	0,75	0,40—0,50
Sieczka	1,60—1,70	1,30—1,50
Tendencja stała.		
Siano handl. suche	2,40—2,60	1,70—2,00
Siano dobre I pokosu	3,05—3,20	2,00—2,95
Lucerna luzem	4,00—4,10	3,30—3,70
Tymotka luzem	4,10—4,20	3,40—3,80
Siano Mielitiz luzem	3,90—4,00	3,20—3,60
Siano z nad Warty	2,90—3,00	2,20—2,55
Siano z nad Haweli	—	1,90—2,25
Tendencja spokojna.		
Ogólna tendencja spokojna.		

Notowania terminowe:  
Owies marzec . . . . . 143,50  
Owies maj . . . . . —

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

**Farby, Lakier, Pokosty**  
oraz wszelkie przybory malarskie kupuje się najkorzystniej tylko w firmie  
**Specjalny Skład Farb i Lakierów FR. GOGULSKI**  
Poznań, ul. Wodna 6.  
Tel. 46-93 i 37-93

**Lubiernia i Kawiarnia G. Erhorn**  
Poznań  
Fr. Ratajczaka 39  
Tel. 32-28.

**Przedstawiciel**  
branży meblowo-tapicerskiej do fabryki bezkonkurencyjnych patentowanych wkładek sprężynowych do wyrobów tapicerskich na województwo Poznańskie poszukiwany. Oferty pisemne „Szlarafja“ S-ka z o. o. Warszawa, Łucka 14. ng 5713

**NIEMA URODY NI ZDROWIA**  
bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4.  
Prz 2516-41.96

**LICYTACJA WINA.**  
We wtorek, 20 marca i dni następne od godz. 10 do godz. 18 sprzedawac będą w Lokalu publ. licytacji, ul. Wroniecka 4 na odpowiedzialność zarządcy masy upadł. najczęściej dającym za gotówkę: P 5581-1188

większą partję wina w butelkach, a mianowicie: franc. czerwone Vin Rouge, Reńskie Deidesheimer — Riesling, hiszp. — Malaga-Golden, węgierskie wytrawne (w większych lub mniejszych partjach).

**Brunon Trzeciak**  
zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonar na Woj. Poznańskie, ul. Wielkie Garbary 34. Telefon 21-26 i 31-75.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Ogłoszenia wśród drobnych:  
**1-lamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

**4. OSOBISTE**

**Spokój ducha**  
osięgniesz za 1 złoty jedząc podwieczorek w Cukierni Webers, ul. Nowa 4. dr 1200

**6. OŻENKI**

**Fryzjer**  
lat 20, posiadający skład fryzjerski z mieszkaniami w Poznaniu szuka tą drogą znajomości z fryzjerką celem ożenku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 695

**7. SPRZEDAŻE**

**108 lat egz. Fabryka Sukna**  
**Karol Jankowski i Syn**  
Bielsko, Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 17 poleca nowości wiosenno-letnie, materiały męskie, damskie i wojskowe, ceny ściśle fabryczne. dr 1 145

**Dom**  
z piekarni, duże miasto powiatowe, gdzie wojsko i wszystkie uczelnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański ng 5 688

**Drogerja**  
dobrze zaprowadzona w ruchliwym mieście blisko Poznania korzystnie do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 196

**Kiosk**  
sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 35 958

**Kolonjalkę**  
centrum korzystnie oddam. Adres Kurjer Poznański zdg 36 388

**Parcela**  
blisko tramwaju. Dziennik. — Wierzbicice 3. zdg 36 528

**Sprzedam**  
całkowite urządzenie piekarni i skład w tem maszyna do bułek od 1. 4. 34. Stanisław Musiał, Dolsk, Rynek 23. zdg 34 491

**Okazja**  
gramofon szafkowy, radio trzylampowe, nowe nowoczesne na prąd zmienny, wzmacniacz Philipsa tania. Maleckiego 6. — 11. zdg 36 497

**Specjalnel**  
smaczne wyroby „kiszek“ (wedliny). Ceny przystępne, dla od-sprzedających, dostawa w dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 516. (Agenci zaprowadzeni potrzebni).

**Dodatki do ubrań**  
najtaniej w wielkim wyborze — Andrzejewski, Szkolna 13. dg 1 062

**Wózek**  
dziecięcy i lustro sprzedam. Ogrodowa 5, m. 16. zdg 36 508

**Wózek**  
sportowy sprzedam. Plac Działowy 5, m. 7. zdg 36 547

**Limuzynę**  
dobrym stanie sprzedam. Raczynskich 13/14, skład paszy. zdg 36 537

**Maszynę**  
do liczenia, maszynę do pisania korzystnie sprzedam. Gwarna 15, m. 14. zdg 36 534

**Srebro**  
zastawa, serwis do kawy, 1 herbata, 2 półmiski na sprzedaż. — Skarbowska 4, m. 8. zdg 36 531

**Dwa**  
fotele klubowe epingle sprzedam. Stary Rynek 46/7 m. 13. zdg 36 168

**Lisy**  
srebrne, popielate kurtki różnego rodzaju tania sprzedaje. Łajewski, Poznań, Gwarna 20. zdg 36 040

**23. ROZMAITE**

**Suknie**  
płaszczki, kostjomy wykonuje elegancko Le Grand Chic, Ratajczaka 33. zdg 35 797

**Ekspresdruk**  
Fredry 6. — Wszelkie druki najspieszniej. dr 1 121

**Okrętka**  
8 groszy, merezka. Bukowska 23, m. 7. zdg 36 475

**Podejmuje**  
się wypieku wszelkiego rodzaju ciast, tortów po domach bardzo tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 487

**24. NAUKA**

**Zredukowany**  
profesor gimnazjum udzieli lekcji języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 438

**Francuskiego**  
angielskiego, włoskiego. udziela tania praktycznie osoba wykształcona St. Zelecka 31, podwórce wprost, II. prawo. zdg 34614

**Kursy**  
kroju szycia. Nowak, Wrocławska 33. dg 1235

**Prof. gimn.**  
udziela lekcji matematyki i fizyki — przygotowuje do matury. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 428

**26. SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Posługaczka**  
z dobrem gotowaniem, praniem, prasowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 520

**Posługi**  
3 dni w tygodniu z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 514

**Posługaczka**  
poszukuje posługi zaraz. Wieczorek, Gasiorowskich 5 a. zdg 36 545

**Buchalterka bilansistka**  
pierwszorzędne referencje poważnych firm, zmiany posade. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 34 081

**Książkowa - bilansistka**  
pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Ustawia bilanse. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 183

**Bilanse**  
zestawia już od 25 zł rutynowany fachowiec b. urzędnik podatkowy. Oferty Kurjer Poznański dg 1271

**Szofer**  
żonaty, bezdzietny, obeznany z naprawą samochodów i elektrycznym oświetleniem szuka posady także jako portier do willi z pracą w ogrodzie. Władza polskim, niemieckim. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 470

**28. ROZRYWKA**

**Jadwiga Smosarska „Księżna Łowicka“**  
Monumentalny dramat miłości — triumf polskiej produkcji. Kino „Sfinks“ P 3347-54.160

**Kino „Moje“**  
**Brat diabła**  
**Flip Flap**  
portj. 1074

**Przedpłata** na miesiąc kwiecień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża: do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11, większe (dłuższe) według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.